Wojny Rzeczypospolitej z Rosją - cz. IV - Dymitriady

Dymitriady i próby ingerowania Rzeczypospolitej w sprawy Rosji

Po porażce z Polską w wojnie o Inflanty i śmierci Iwana Groźnego pozycja Rosji zaczęła słabnąć. Rzeczpospolita, a w szczególności polscy, coraz bardziej potężni magnaci, starali się wykorzystać tą sytuację. Po śmierci Borysa Godunowa do władzy doszedł rzekomy syn Iwana Groźnego Dymitr I Samozwaniec, który w 1605 roku ogłosił się carem. Był on popierany przez wojewodę sandomierskiego Jerzego Mniszcha, który planował ożenić Dymitra ze swoją córką. Jednak podczas uroczystości ślubnych w Moskwie samozwańczego cara zamordowano, a popierającą go załogę polską wymordowano. Jednak Mniszech nie chciał zrezygnować z faktycznej władzy w Moskwie i w cudowny sposób „odnalazł” zamordowanego Dymitra, który rządził do 1610 roku, jako Dymitr II Samozwaniec. Jednak podzielił on los swojego poprzednika i został przez bojarów rosyjskich zamordowany. Na cara sami bojarowie wybrali Wasyla Szujskiego, który zawarł sojusz ze Szwecją walczącą właśnie z Polską o Inflanty. Spowodowało to natychmiastową reakcję Rzeczypospolitej. Hetman Stanisław Żółkiewski pokonał wojska rosyjsko-szwedzkie pod Kłuszynem w 1610 roku, a następnie zajął Moskwę. W następnym roku zdobyto także Smoleńsk. Pojmany Wasyl Szujski został przewieziony do Warszawy, a tam powieszony. W związku z tym bojarstwo rosyjskie chciało oddać koronę królewiczowi Władysławowi, pod warunkiem jego przejścia na prawosławie. Jednak jego ojciec, król Zygmunt III Waza nie zgodził się na to, gdyż sam chciał zostać carem i wprowadzić w Rosji katolicyzm. Wywołało to antypolskie powstanie w Moskwie zakończone kapitulacją w 1612 roku wojsk polskich stacjonujących na Kremlu.

Po uniezależnieniu się od polskiej władzy nowym carem został Michał Romanow (nowa dynastia Romanowów). W latach 1617-1618 Polacy podjęli próbę ponownego zdobycia Moskwy, jednak tym razem Rosjanie zdołali się obronić. W 1619 zawarto rozejm w Dywilinie, a zgodnie z jego postanowieniami do Polski przyłączono ziemie smoleńską, czernihowską i siewierską. Rosjanie próbowali wykorzystać okres bezkrólewia i w 1632 roku zaatakowali Smoleńsk, jednak nowy król Władysław IV szybko pokonał rosyjskie wojska. W 1634 roku podpisano pokój w Polanowie potwierdzający wcześniejsze postanowienia.